7. XI. - Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej - 7. XII

WYDANIE A B

Cena egzemplarza gr 15 łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Wtorek, 14 listopada | Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 314 (1808)

POLSKA WITA SERDECZNIE

zapowiedź obrad II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie

WARSZAWA (PAP) NA SPOTKANIACH Z DELEGATAMI NA II ŚWIATOWY KONGRES POKOJU I NA MASOWYCH ZEBRANIACH — LUDZIE PRACY WITAJĄ ZBLIŻAJĄCY SIĘ KONGRES I WYRAŻAJĄ RADOŚĆ Z TEGO, ŻE ODBĘDZIE SIĘ ON W WARSZAWIE.

Na zebraniach i w listach do prezydium Kongresu padają ostre słowa potępiające władze brytyjskie, które przez odmowę udzielenia delegatom wiz uniemożliwiają zorganizowanie Kongresu w Sheffield, — demaskując ostatecznie swą jawną wrogość dla sprawy walki o pokój.

Z głębokim oburzeniem przyjęli wiadomość o angielskich szykanach wi zowych pracownicy „Pafawagu". W uchwalonej jednogłośnie rezolucji załoga Pafawag protestuje przeciwko niedopuszczeniu licznych delegatów do udziału w obradach Kongresu w Sheffield.

Podobnie zareagowali na wiadomość o szykanach władz brytyjskich górnicy Wałbrzycha. Na zebraniu w świetlicy kopalni „Bolesław Chrobry" delegat na Kongres Loga-Sowiński powiedział m. in.: „Najlepszym dowodem, że praca nasza wzmacnia siły pokoju, że imperialiści są poważnie zaniepokojeni i szukają deski ratunku przed ostateczną zgubą — jest fakt, że decydują się oni nawet na takie chwyty, jak odmowa wiz wjazdowych znacznej większości delegatów, a w ich liczbie wszystkim czołowym działaczom społecznym. W odpowiedzi na te szykany wzmożemy walkę o pokój, będziemy codzienną pracą umacniali siły pokoju".

*

POLSKA AGENCJA PRASOWA DONOSI Z PRAGI:

Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przyjęło do wiadomości komunikat, przekazany w nocy z 10 na 11 bm. przez Ivora Montagu, przedstawiciela Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju, któremu powierzono misję przygotowania II Światowego Kongresu Pokoju w Sheffield. Do komunikatu tego dołączony był list brytyjskiego min. spr. wewn., nadesłany Komitetowi Brytyjskiemu 10 listopada br. o godzinie 15, tzn. w chwili, gdy najliczniejsze delegacje znajdowały się już w drodze na Kongres.

Z listu tego wynika, że wstęp na te-

c. d. str. 2

Filmowcy radzieccy w Polsce



Do Warszawy przybyła na uroczystości związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Festiwalem Filmów Radzieckich delegacja filmowców radzieckich. W skład delegacji wchodzą: przewodniczący — wicemin. kinematografii ZSRR Pietrosławcew oraz laureaci nagród stalinowskich — artystka filmowa — Nina Alisowa, artysta filmowy Borys Andrejew oraz operator filmowy Leonid Kosmatow. Na zdjęciu: min. Dybowski wita się z wicemin. Pietrosławcewem.

Foto — Film Polski

Listy do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP) W przededniu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymuje wiele listów, w których społeczeństwo polskie wyraża swą miłość dla Ludowej Ojczyzny i niezłomną wolę wzmożenia wysiłków dla utrwalenia pokoju na świecie.

M. in. w liście wystosowanym przez członkinie i delegatki Rad Kobiecych zebrane w Tomaszowie Maz. czytamy:

„Przyrzekamy uaktywnić najszersze rzesze kobiet w szeregach obrońców pokoju oraz podnieść poziom produkcji na naszych odcinkach pracy. Przyrzekamy wspólnym wysiłkiem realizować Plan 6-letni, plan budowy ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu".

CHINY LUDOWE

nie przyjmą zaproszenia

które ogranicza ich prawo zabierania głosu

PEKIN (PAP). MINISTER SPR. ZAGR. CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ CZOU - EN - LAI WYSTOSOWAŁ DO SEKRETARZA GEN. ONZ I DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY BEZPIECZEŃSTWA NASTĘPUJĄCĄ DEPESZĘ:

W odpowiedzi na telegram, otrzymany od sekretarza generalnego ONZ p. Trygve Lie, oświadczam w imieniu Centralnego Rządu Ludowego co następuje:

„Nie możemy przyjąć zaproszenia, skierowanego do nas przez Radę Bezpieczeństwa na jej posiedzeniu z dnia 8 bm., ponieważ w Radzie Bezpieczeństwa zapadła uchwała, że przedstawiciel naszego rządu będzie pozbawiony prawa omawiania w Radzie jednego z najważniejszych dla narodu chińskiego zagadnień — sprawy zbrojnej interwencji w Korei oraz sprawy agresji rządu USA wobec Chin. Prawo rządu chińskiego do omówienia sprawozdania tzw. „zjednoczonego dowództwa", stworzonego nielegalnie przez Radę Bezpieczeństwa w wyniku manipulacji USA i pod nieobecność dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa, — ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej, — zostało uchwałą Rady ograniczone. Sprawozdanie to jest nie tylko jednostronne i tendencyjne, lecz stanowi także akt bezprawia.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej proponuję, by Rada Bezpieczeństwa wobec wagi dwóch wymienionych spraw połączyła dyskusję nad obu sprawami.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że byłoby rzeczą najbardziej celową rozpatrzenie obu wspomnianych spraw jednocześnie z tym, by przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej, który będzie obecny na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa podczas omawiania „skargi w związku ze zbrojną agresją wobec wyspy Taiwan", mógł jednocześnie wysunąć oskarżenie przeciwko zbrojnej interwencji rządu St. Zjednoczonych w Korei".

Mieszkańcy Warszawy uroczyście obchodzą Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). W niedzielę, 12 bm. w czterech dzielnicach Warszawy odbyły się Akademie z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w których uczestniczyli członkowie delegacji radzieckiej, przybyłej do Polski na uroczystości Miesiąca.

Mieszkańcy czterech dzielnic Stolicy tłumnie skorzystali z okazji by zetknąć się z przedstawicielami narodów ZSRR, którego przyjaźń, pomoc i przykład stanowią gwarancję naszego pokojowego rozwoju i realizacji wspaniałych zadań Planu 6-letniego. Na wszystkich akademiach przyjmowano członków delegacji radzieckiej z serdecznym entuzjazmem, manifestując gorące uczucia przyjaźni, podziwu i wdzięczności dla Zw. Radzieckiego — ostoi światowego pokoju i chorążego pokoju — Wielkiego Stalina.

Na uroczystości w Teatrze Nowym mieszkańcy dzielnicy Warszawa - Południe gorąco witali przewodniczącego delegacji radzieckiej gen. Gundorowa oraz znakomitą artystkę filmową Alisową.

W zagajeniu, przewodniczący Dzielnicowego Zarządu TPPR i Dzielnicowego Komitetu Obrońców Pokoju, ks. płk. Zawadzki powiedział m. in.: „Nam Polakom — drogi jest miłujący pokój naród radziecki, naród, który nienawidzi wojny, naród z którego bierzemy przykład pokojowego budownictwa".

Nawiązując do oburzającego zakazu udzielenia wiz delegatom na II Światowy Kongres Pokoju i potępiając niesłychane metody anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych, ks. płk. Zawadzki oświadczył wśród ogólnych oklasków: „Dumni będziemy z goszczenia w naszej Warszawie — najlepszych bojowników sprawy pokoju".

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR, min. Matuszewski, wygłosił referat, w którym podkreślił niezłomną wolę utrzymania i ugruntowania pokoju, cechującą ludzi radzieckich.

Następnie głos zabrał przewodniczący delegacji radzieckiej gen. Gundorow, witany burzą braw i długo niemilknącymi okrzykami, na cześć Józefa Stalina. Goście radzieccy ze swej strony zgotowali serdeczną manifestację na cześć Prezydenta Bieruta.

Ciężkie kary więzienia dla waluciarzy

SZCZECIN (PAP) Sąd Apelacyjny w Szczecinie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę właściciela zakładu jubilerskiego — Leona Baczul, zam. we Wrocławiu przy ul. Krzyckiej 15a, który usiłował nielegalnie wywieźć zagranicę większej ilości obcych walut, złota, platyny, biżuterii i drogich kamieni.

Osk. Baczul — typowy spekulant i paskarz prowadząc w latach 1945 — 1950 zakład jubilerski we Wrocławiu, nieuczciwymi, spekulanckimi machinacjami zdobył olbrzymi majątek, który postanowił przemycić zagranicę. Latem br. w czasie nielegalnego przekraczania granicy w rejonie Szczecina, Baczul został zatrzymany przez funkcjonariuszów służby granicznej i władz bezpieczeństwa. Znaleziono wówczas przy nim wielką sumę dolarów amerykańskich, cztery sztaby platyny oraz większą ilość złotych zegarków, brylantów pereł, diamentów i biżuterii. Zatrzymany spekulant — przemytnik usiłował wówczas przekupić funkcjona

c. d. str. 2

Walki w Korei

MOSKWA (PAP) Jak donosi agencja TASS, ogłoszony w dniu 11 bm. komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu wojska ludowe toczą walki z oddziałami amerykańskimi i południowo-koreańskimi.

W rejonie Anczu walki toczą się na rzece Czongczon i wokół miasta Tokusen.

Na wybrzeżu wschodnim jednostki armii ludowej prowadzą walki obronne na północ od Hamhyng.

Umowa handlowa Polska - Węgry

BUDAPESZT (PAP) Dnia 10 bm. w Budapeszcie podpisana została wieloletnia umowa handlowa o wymianie towarowej między Rzeczypospolitą Polską a Węgierską Republiką Ludową. Umowa ustala kontyngenty zasadniczych towarów wymiany polsko-węgierskiej na poszczególne lata w okresie 1951 — 1954. Polska dostarczać będzie do Węgier: węgiel, koks, cynk, drzewo w różnym asortymencie, sodę, chemikalia wagony towarowe oraz inne wyroby przemysłowe. Węgry dostarczą różne maszyny, aparaty i urządzenia, sprzęt motoryzacyjny, aluminium, ropę naftową, farmaceutyki oraz rozmaite inne artykuły przemysłowe i rolnicze.

Węgry - Polska 14:2

Międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — Węgry, który odbył się wczoraj w Budapeszcie zakończył się niezasłużonym zwycięstwem Węgier 14:2. Jedyne punkty dla Polski zdobył Chychła wygrywając z Budai.

Zdaniem trenera Sztama wynik meczu powinien brzmieć przynajmniej 8:8, gdyż Antkiewicz, Grzywocz i Nowara zostali wyraźnie skrzywdzeni.

Wielkie dni Warszawy

W dniach od 16 — 21 bm. stolica Polski gościć będzie najwyższe przedstawicielstwo postępowej ludzkości — czołowych reprezentantów najliczniejszej i najpotężniejszej organizacji w dziejach ludzkości — awangardę światowego ruchu pokojowego — gościć będzie II Światowy Kongres Pokoju. Jesteśmy dumni, że właśnie nam, że Polsce Ludowej przypadło w udziale gościć najwyższy parlament świata, że nasz naród, naród polski, doznał wielkiego tego zaszczytu, że to z murów wspaniale odradzającej się Warszawy rozlegnie się na świat cały głos 130 narodów — głos, który lękiem napawa podżegaczy wojennych i ich nędznych sługusów — głos, który dotrze do najdalszych zakątków świata i pozyska dla rosnącego z dnia na dzień ruchu pokoju nowych ofiarnych bojowników, dalszych gorliwych szermierzy najszlachetniejszej idei ludzkości.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, jak wiadomo, miał rozpocząć swoje obrady dziś w angielskim mieście robotniczym Sheffield. I wszystko było w tym mieście przez Brytyjski Komitet Obrońców Pokoju przygotowane. I byłby kongres w Sheffield niewątpliwie przeogromną, przepotężną manifestacją pokojową, gdyby nie perfidia rządu labourzystowskiego, gdyby nie nikczemne machinacje różnych Attlee, Bevinów i Churchillów, którzy postanowili nie dopuścić — za wszelką cenę nie dopuścić do odbycia się olbrzymiej jej manifestacji światowej, organizacji walczącej o trwały pokój. Dywersja londyńskich czynników rządowych spaliła atoli na panewce. II Światowy Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się u nas, na gościnnej ziemi polskiej — odbędzie się w warunkach prawdziwej wolności, w atmosferze najcieplejszej i najserdeczniejszej.

Na innym miejscu informujemy Czytelników o przeniesieniu Kongresu z Sheffield do Warszawy. Zwłaszcza z komunikatu Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju dowiadujemy się, jak to rząd labourzystowski, udzielając de jure zezwolenia na odbycie Kongresu w Anglii, a de facto uniemożliwiając jego odbycie się w Sheffield, zamierzał perfidnie, przy pomocy tchórzliwej, podstępnej „blokady", przekreślić wielki wysiłek organizatorów Kongresu. Jest pewne, że labourzyści brytyjscy pracowali w ścisłej komitywie z bankierami nowojorskimi, z amerykańskimi fabrykantami broni i z waszyngtońskimi dyplomatami wojennymi, że działali w porozumieniu z całym kapitalistycznym obozem wojennym, który niczego nie lęka się tak bardzo, jak wzrostu ruchu obrońców pokoju, jak opowiedzenia się dalszych milionów ludzi w świecie na rzecz obozu, pragnącego zapewnić ludzkości szczęście i dobrobyt, a co zrealizować można jedynie przez wielkie budownictwo pokojowe—za przykładem przodującego państwa pokojowego — Związku Radzieckiego.

Brudnej roboty podjęli się panowie Attlee i Bevin z angielskiego rządu „robotniczego". Jeśli ktoś dotąd miał jeszcze jakiekolwiek wątpliwości co do oblicza przywódców brytyjskiej „Partii Pracy", to teraz już tych wątpliwości mieć nie może. Ludzi tych stawia pod pręgierz cała uczciwa, pokojowo usposobiona ludzkość — stawia ich pod pręgierz także uczciwa opinia w Anglii, jak tego dowodzą masowe protesty, napływające nieustannie do Londynu ze wszystkich stron Wielkiej Brytanii.

Rząd labourzystowski swoim niecnym postępowaniem sprawie pokoju zaszkodzić nie zdoła. Akcja walki o pokój prowadzona będzie dalej w wzmożonym tempie. Nowy etap tej walki zapoczątkuje Kongres Warszawski.

Naród polski, przepojony gorącym umiłowaniem wolności i pokoju, czeka na czołowych bojowników o pokój, na reprezentantów idei pokojowej z całego świata z utęsknieniem czeka na najdroższych swoich gości, przedstawicieli wszystkich ras, różnych poglądów politycznych i wyznań religijnych. Witamy ich już dziś z głębi serc naszych płynącym okrzykiem:

NIECH ŻYJE II ŚWIATOWY KONGRES OBROŃCÓW POKOJU!

Oświata, kultura i sztuka w Związku Radzieckim

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa odziedziczyła po Rosji carskiej w dziedzinie kulturalno-oświatowej 68 proc. analfabetów wśród mężczyzn i 91 proc. analfabetek wśród kobiet na wsi.

W 1914 roku Rosja posiadała 93.700 szkół wiejskich, w tym średnich 92 i niepełnych średnich 367. Świetlic na wsi było 88 a aparatów kinowych 133. Nic więc dziwnego, że życie kulturalne wsi radzieckiej koncentrowało się niemal wyłącznie w licznych utrzymywanych przez obszarników karczmach i pijaństwie i całkowitym rujnowaniu się.

Dopiero wielka rewolucja proletariacka wyrwała chłopa z marazmu kulturalnego, kładąc podwaliny dla pomyślnego rozwiązania zagadnienia oświaty i kultury ludowej.

Dziś w Związku Radzieckim (dane z 1939 roku) mamy na wsi 153.202 szkół, w tym 31.944 niepełnych średnich oraz 6.098 średnich. Do szkół tych uczęszcza około 28 milionów uczniów, a armia wiejskich nauczycieli liczy 715.300 osób.

Z drugiej strony olbrzymia mechanizacja w uprawie roli, setki tysięcy traktorów i maszyn rolniczych, ponad 25.000 elektrowni wiejskich stworzyły odpowiednie warunki dla kultury materialnej chłopa radzieckiego.

Dziś wieś radziecka posiada Domy Kultury względnie izby-czytelnie. Tam się koncentruje działalność i życie kulturalne wsi. Chłop radziecki wyżywa się tam w kołach artystycznych, śpiewaczych, muzycznych i baletowych, w kołach sportowych, samokształceniowych, agronomicznych społeczno politycznych itp. Tam jest kuźnia zainteresowań kulturalnych, talentów, wiedzy zawodowej i ogólnej.

Olbrzymia sieć bibliotek, świetlic, kin, teatrów stałych i objazdowych, radiofonizacja wszystkich Domów Kultury, izb-czytelni i świetlic na terenie całego kraju — oto, co dała chłopu radzieckiemu Wielka Rewolucja Październikowa. Obok zespołów zawodowych chóralnych, muzycznych i tanecznych powstały dziesiątki tysięcy zespołów amatorskich, pielęgnujących piękne, czarujące pieśni i tańce ludowe.

Dziś wieś radziecka żyje i pulsuje pełnią oświaty, kultury i sztuki.

Henryk Trzebiński

Polska wita serdecznie
zapowiedź obrad II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie

c.d. ze str. 1

rytorium W. Brytanii zabroniony jest wszystkim prawie członkom Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Zanim nadeszła tu wiadomość, Biuro musiało przyjąć do wiadomości fakt:

że spośród 400 pierwszych podań o udzielenie wiz wjazdowych do Wielkiej Brytanii odrzucono prawie 200;

że pani Fakal Tarasi, która otrzymała wreszcie wizę angielską, została jednak po długiej podróży z Syrii brutalnie zatrzymana na granicy angielskiej i zmuszona do powrotu;

że obsługa lotnicza, uzgodniona zawczasu dla umożliwienia podróży delegatom, została bezpodstawnie i bez żadnego uprzedzenia uniemożliwiona przez rząd angielski.

Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju stwierdziło dalej, że dyskryminacyjne zarządzenia rządu angielskiego uniemożliwiły udział w pracach związanych z Kongresem — wszystkim czołowym osobistościom, bez różnicy przekonań, cieszącym się autorytetem politycznym, moralnym, religijnym lub w dziedzinie sztuki jak m. in.: Pietro Nenni, Kuo Mo-zo, Pierre Cot, Pablo Neruda, Dymitr Szostakowicz, metropolita Mikołaj, Anna Seghers, Arnold Zweig, Yves Farge, generał Jara, Aleksander Fadiejew, Ilia Erenburg, d'Astier, de la Vigerie, ksiądz Plojhar, T. Ruffo, Einaudi, Hodinova-Spurna, jak również generalny sekretarz Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — Jean Laffitte.

Biuro protestuje przeciwko niedopuszczalnym szykanom, których ofiarą stał się przewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju F. Joliot-Curie, aresztowany przez policję angielską po przybyciu do Dover, a następnie wydalony z W. Brytanii. Biuro stwierdza, że rząd angielski nie zadowolił się tym, że pozbawił poszczególne delegacje czołowych osobistości.

Rząd angielski usiłował uniemożliwić zrealizowanie życzeń szerokiej opinii publicznej, pragnącej by doszło do spotkania przedstawicieli Ameryki i Europy zachodniej z przedstawicielami Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej, którzy zamierzali wspólnie odnaleźć platformę i ustalić środki, zapewniające współżycie różnych systemów politycznych przy uwzględnieniu niezależności narodowej poszczególnych narodów.

W związku z tym Biuro zmuszone jest stwierdzić, że rząd angielski odważył się wziąć na siebie w obecnej poważnej sytuacji międzynarodowej wielką odpowiedzialność, zabraniając de facto urządzenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju na terytorium Anglii. W decyzji tej znajdują wyraz obawy rządu angielskiego przed rosnącymi sympatiami angielskiej opinii publicznej dla godnego podziwu wysiłku wszystkich przyjaciół pokoju w tym kraju.

Rząd angielski nie jest jednak władny zabronić urządzenia II Światowego Kongresu Pokoju i przeszkodzić mu w jego obradach. Biuro przyjmuje propozycję Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, który ofiarowuje gościnę wszystkim delegatom wszystkich krajów bez różnicy przekonań i zaprasza ich na II Światowy Kongres Pokoju, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 16 do 21 listopada br.

W tym stołecznym mieście, które przeżyło wszystkie okropności wojny, przedstawiciele wszystkich narodów świata będą mogli swobodnie wymienić swe poglądy, uzgodnić swe projekty i przypieczętować porozumienie narodów opracowaniem konstruktywnego dzieła — STATUTU POKOJU.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P. 105-te kolejne posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa rozpatrzyła wniosek generalnego prokuratora RP. o wykładnię i ustalenie zasad stosowania niektórych przepisów o zmianie systemu pieniężnego. W podjętej w tej sprawie uchwale Rada Państwa wyjaśniła, iż zobowiązania posiadaczy gospodarstw rolnych o przychodowości ustalonej przy wymiarze podatku gruntowego na 1950 r. nie powyżej 360 tysięcy zł w dawnej walucie oraz robotników rolnych, jeśli wierzycielem jest posiadacz gospodarstwa o przychodowości powyżej 360 tys. zł w dawnej walucie — ulegają zmniejszeniu do jednej trzeciej części bez względu na to, czy chodzi o zobowiązania pieniężne czy niepieniężne.

Uchwała Rady Państwa wyjaśnia, iż przy zobowiązaniach niepieniężnych niepodzielnych, umorzenie może nastąpić przez uiszczenie jednej trzeciej jego równowartości w pieniądzach.

Oszczędność oliwy

CZĘSTOCHOWA (a) Majster przędalni Gnaszyńskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego — Kazimierz Lewandowski oraz kierownik tej przędzalni — Marian Robak opracowali urządzenie do zbierania oliwy, która dotychczas po smarowaniu maszyn odpływała ściekiem do stawu.

Urządzenie to pozwala zbierać obecnie 200 kg oliwy miesięcznie, a po zastosowaniu specjalnych odstojników ilość ta wzrośnie do 600 kg miesięcznie, co przyniesie rocznie oszczędności w wysokości około 40.000 zł.

Bezprawne aresztowanie członków misji radzieckiej

MOSKWA (PAP) W depeszy z Berlina agencja TASS donosi:

W tych dniach w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec zostali bezpodstawnie zatrzymani i aresztowani współpracownicy radzieckiej wojskowej misji łącznikowej przy dowódcy naczelnym brytyjskich władz okupacyjnych — Michlajew i Jerszow. Zatrzymanie i aresztowanie współpracowników misji stanowi jaskrawe naruszenie przez brytyjskie władze okupacyjne porozumienia w sprawie aparatu kontrolnego w Niemczech.

Szef radzieckiej wojskowej misji łącznikowej pułk. Stiepanow złożył wobec brytyjskich władz wojskowych stanowczy protest przeciw bezprawnemu postępowaniu w stosunku do dwóch współpacowników misji radzieckiej.

Szef brytyjskiej wojskowej misji łącznikowej — Carlew zmuszony był uznać bezprawność zatrzymania współpracowników radzieckiej misji i wyrażając ubolewanie oświadczył, że wszystkie osoby, które brały udział w zatrzymaniu współpracowników misji radzieckiej zostaną ukarane.

Awans robotników

TCZEW (dz. W Stoczni Pomocniczej kilku robotników, wyróżniających się ofiarną pracą i zdolnościami zostało awansowanych. M. in. robotnik Poluchomski został mechanikiem motorowym, rob. Gromała — uszczelniaczem, a kowal Stępniakowski — brygadzistą kadłubowym.

Sport

I LIGA PZPN

Ogniwo (Krak) — Kolejarz (Pz) 1:1 (0:1)

II LIGA PZPN

W meczach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej padły w niedzielę następujące wyniki:

Ogniwo (Bytom) — Włókniarz (Częstochowa) 8:0 (1:0), Ogniwo (Tarnów) — CWKS (Lublin) 3:3 (3:1), Ogniwo (Częstochowa) — Związkowiec (Przemyśl) 0:1 (0:0), Kolejarz (Przemyśl) — Związkowiec (Chełmek) 2:0 (2:0), Stal (Lipiny) — Stal (Katowice) 4:0 (1:0).

Tym samym do pierwszej ligi awansują Ogniwo (Bytom), do II ligi natomiast spadają Kolejarz (Przemyśl), który uzyskał taką samą ilość punktów jako CWKS (Lublin), lecz ma gorszy stosunek bramek od drużyny wojskowej — oraz Włókniarz (Częstochowa).

BOKS

Pafawag — Kolejarz (Gdańsk) 12:4

Naczelna Rada Spółdzielcza wybrała nowego prezesa ZCZS

WARSZAWA (PAP) Naczelna Rada Spółdzielcza, której obrady w dniu 11 bm. przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych przeprowadziła dyskusję nad referatem na temat zadań spółdzielczości w realizacji Planu 6-letniego. Wiele głosów w dyskusji dotyczyło m. in. problemów usprawnienia pracy spółdzielczości wiejskiej.

Podczas obrad odczytano m. in. meldunek Zw. Spółdzielni Pracy o wykonaniu przez podległe mu spółdzielnie rocznego planu produkcji i usług w dniu 31 października w 100,3 proc.

Naczelna Rada Spółdzielcza przyjęła rezygnację prof. Langego ze stanowiska prezesa Zarządu Centralnego Zw. Spółdzielczego w związku z powołaniem go do Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR.

Na opuszczone przez prof. Langego stanowisko jednomyślnie wybrano, na wniosek Prezydium Rady, Stanisława Bieńka działacza społecznego.

Naczelna Rada Spółdzielcza postanowiła wysłać depeszę do Komitetu Organizacyjnego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. „Wyrażamy niezłomne przekonanie — głosi m. in. depesza — w imieniu 6 milionów spółdzielców polskich, że światowy ruch pokoju, obejmujący setki milionów ludzi potrafi okiełzać podżegaczy wojennych".

Ciężkie kary więzienia dla waluciarzy

c.d. ze str. 1

riusza władz bezpieczeństwa ofiarując mu 8,5 karatowy brylant oraz milion złotych w gotówce.

Oskarżony przyznał się do winy.

Prokurator określił oskarżonego, jako typowego spekulanta i wroga klasowego, który usiłował zbiec zagranicę i wywieźć z Polski swój olbrzymi majątek uzyskany drogą nieuczciwych machinacji i bezwzględnego wyzysku mas pracujących.

Sąd skazał osk. Baczula na karę 10 lat więzienia, pozbawienie praw publicznych na lat 5 oraz wysoką grzywnę.

OLSZTYN (PAP) Sąd Apelacyjny w Olsztynie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę 2 handlarzy złota i obcych walut z Lidzbarka: Szymona Amilianowicza — właściciela zakładu rzemieślniczego w Lidzbarku i Wandy Stasinowskiej — właścicielki 3 kamienic w Warszawie i domu czynszowego w Płońsku.

Sąd skazał Stasinowską na 12 lat więzienia, zaś Amilianowicza na 8 lat więzienia, wymierzając jednocześnie obu oskarżonym wysokie grzywny. Sąd podkreślił, że kara byłaby surowsza gdyby popełnili oni przestępstwa po 28 10. br.



19

— Ktoś idzie... — szepnął tylko i znieruchomiał nasłuchując.

W sieni zadudniły kroki, przybiegł ku nim odgłos żywej rozmowy.

Franciszek Szymanik wstał. W oczach miał niepokój. Podszedł do drzwi. Otworzył je do połowy.

I w tej samej chwili obrócił się do brata.

— Marcelek...

W głosie jego słychać było wyraźnie ulgę.

Michał odprężył się i sięgnął po leżące na stole papierosy.

W kuchni huczał zaczepny, buńczuczny głos Marcelka.

— Znów pewnie siedział u Albina! — warknął ze złością stary.

Kulawy Albin mieszkał w środku wsi, w pobliżu Wojtasa. Prowadził coś w rodzaju potajemnej karczmy. Trudno by zresztą było nazwać ją potajemną, bowiem cała wieś wiedziała dobrze, że u Albina można i napić się i zjeść, w każdym jednak razie była to karczma nielegalna, bo Albin nie posiadał ani koncesji, ani zezwolenia na handel. Po prostu przywoził ze spółdzielni wódkę i z pewnym zarobkiem odsprzedawał ją tym, którzy mieli ochotę na kieliszek, a którym z takich, czy innych przyczyn nie chciało się po alkohol jechać osobiście.

To, że Marcelek wracał od Albina — nie ulegało wątpliwości. Twarz miał zaczerwienioną, oczy nienaturalnie błyszczące, mówił głośno, zachowywał się buńczucznie i hałaśliwie. Zanim dotarł do pokoju, zdążył pokłócić się z Królikiem i nawymyślać Helce.

Otrzeźwiał dopiero, gdy zobaczył przed sobą ojca. Bał się go, jak ognia.

— Dajcie spokój... — wymamrotał — kwaterkę jeno wypilim we dwóch z Wojtasem... Jedną kwaterkę...

Stał w progu i przypatrywał się ojcu głupkowatym, przyćmionym alkoholem wzrokiem. Czapkę miał zsuniętą na tył głowy, buty posiwiałe od kurzu.

Franciszek Szymanik odsapnął ze złością i począł spacerować po pokoju. Stąpał ciężko, za każdym jego krokiem drżała podłoga i chybotał się płomień w lampie.

W pokoju zapadło milczenie, które pierwszy przerwał Michał.

— Czas by go było ożenić... — mruknął pod adresem brata — ustatkowałby się od razu...

Franciszka, jakby ktoś smagnął biczem. Przystanął momentalnie. Obrócił na brata zaczerwienioną twarz:

— Jeszcze zdąży! Takiemu głupkowi nie żony potrzeba, a ojcowskiej ręki!

Michał uśmiechnął się pod nosem. Wiedział, że brat w ten sposób zareaguje na jego słowa. Od chwili, gdy tajemnicą całej wsi się stało, że młody Szymanik ugania się za Anką Tomczakówną — każde powiedzenie o ożenku Marcelka działało na starego, jak czerwona płachta na byka. Przecież miał jedynego syna. Przecież to właśnie on, ten niezbyt rozgarnięty Marcelek miał po nim odziedziczyć cały majątek, miał posiąść to wszystko, co zdobył swą wieloletnią pracą, swym zabiegami, swą chytrością.

Marcelek nie miał prawa żenić się z byle kim, z byle dziadówką. Stary Szymanik nie byłby sobą, gdyby decyzję w tej sprawie pozostawił synowi. Uważał syna za swą własność i nawet do głowy nie przyszłaby mu myśl, że Marcelek może mu się sprzeciwić, może wbrew jego woli przeforsować swą własną.

Wiedział, że Marcelek będzie miał taką żonę, jaką mu on sam wybierze. Majętną, posażną. Narazie jednak o tym nie myślał. Ważniejsze sprawy miał na głowie, a zresztą uważał, że Marcelek ma jeszcze czas.

Zaniepokoiły go tylko trochę plotki, łączące Marcelka z Tomczakówną.

Przypomniał je sobie nagle. Stanął.

— Czyś z Anką widział się dzisiaj?

Przez szeroką twarz Marcelka przebiegł jakiś cień.

— Widziałem... — bąknął. Szymanik chciał już wybuchnąć, ale w głosie syna było coś, co go powstrzymało. Jakaś dziwna żałość. Jakaś zgryzota.

Usiadł niepewnie przy stole. Jeszcze nie mógł zorientować się, co Marcelka dotknęło. Był przebiegły, ale natura nie obdarzyła go zbytnią spostrzegawczością. Myślał wolno i opornie.

— Siadaj... — powiedział tylko. — Zjesz kolację...

Wąskie źrenice Michała wisiały ciągle na twarzy Marcelka, sondując ją uważnym, badawczym spojrzeniem.

I Michał zrozumiał pierwszy.

Uśmiechnął się swym charakterystycznym, posępnym uśmiechem i rzucił, jakby od niechcenia:

— Zalewasz robaka, prawda?

Marcelek usiadł przy stole. Głowę ciężko zwiesił.

— Ot, nie warto mówić... — mruknął. Michał porozumiewawczo mrugnął na brata. Znał dobrze te smutki, dokuczające chłopcom w wieku Marcelka.

— Powiedz, powiedz... — zachęcał go. — Ulży ci...

Chłopak milczał. Tępo wpatrywał się w podłogę. Widział przed sobą Ankę. Wyszła z budynku szkoły — od Gończa — mija go, nie chce z nim rozmawiać. odchodzi. Chłodna, obca, daleka.

— I co Anka — zaczepił podstępnie ojciec — spryja ci?

Kalendarzyk

Poniedziałek, 13 listopada 1950 r.
Katolicki: *Stanisława Kostki, Mikołaja.*

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 88-41, 88-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24-29

Czyn obywatelski godny pochwały

W ramach akcji usługowej dla członków, Bydgoska Spółdzielnia Spożywców prowadzi w różnych punktach miasta magle. Upośledzone pod tym względem były jedynie Jachcice, gdzie dawał się odczuwać brak takiej placówki. W tych dniach zgłosiła się do Centrali mieszkanka tej dzielnicy, ob. Maria Hoppe i samorzutnie oddała magiel, stanowiącą jej prywatną własność, dla użytku członków Spółdzielni. Czyn jest tymbardziej godny pochwały, że jest zupełnie bezinteresowny. Stanowisko ob. Hoppe, która zrozumiała potrzebę mieszkańców, jest społeczne i powinno znaleźć naśladowców, tymbardziej, że na tak rozległą dzielnicę sporadyczny wypadek nie rozwiązuje całkowicie kwestii, a właściciele prywatni nie zgadzają się na użytek dla szerszego ogółu i z magli korzystają tylko nieliczni.

Z. J.

Kiedyż, ach kiedyż rozjaśnią się świeckie ulice?



„Egipskie ciemności", „Ach te ciemności", „Kiedy zabłysną wreszcie światła na ulicach miasta Świecia". Takie, i temu podobne artykuły ukazują się od czasu do czasu na łamach miejscowych dzienników. Pomimo to skandaliczne ciemności w niektórych punktach Świecia nie tylko nie ulegają poprawie, lecz coraz to nowe jeszcze lampy uliczne wymawiają co chwila posłuszeństwa, pogrążając całe nieraz ulice w nieprzeniknionym mroku jesiennych wieczorów. Wracając późną porą do domu, mieszkańcy Świecia narażają się często na złamanie rąk czy nóg, lub też rozbicie głowy o słupy telegraficzne i wystające mury.

Czas już najwyższy, ażeby miarodajne czynniki nie powierzały dłużej oświetlenia miasta księżycowi i gwiazdom, które często zawodzą.

Nowe żłóbki i świetlice

powstaną z funduszów akcji socjalnej

W Bydgoszczy obradował wojewódzki zjazd przewodniczących i referentów socjalnych Powiatowych Rad i Zarządów Okręgowych Zw. Zawodowych. Na zjeździe podsumowano dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie akcji socjalnej i omówiono zagadnienie likwidacji analfabetyzmu wśród robotników.

Ogólny fundusz akcji socjalnej Zw. Zawodowych w woj. bydgoskim wzrósł w br. o 3 miliony zł. w stosunku do roku ubiegłego. Z funduszu tego otwarte zostaną do końca br. nowe żłobki, przedszkola i świetlice dziecięce przy poszczególnych zakładach pracy.

Zw. Zaw. w głębokiej trosce o właściwe wykorzystanie funduszów socjalnych na potrzeby świata pracy, przystępują w br. do przeszkolenia ponad 200 referentów socjalnych na Pomorzu.

W ożywionej dyskusji uczestnicy zjazdu przeanalizowali dotychczasowe błędy swej pracy, podkreślając brak sprawności organizacyjnej referentów socjalnych. Zebrani postanowili wzmóc prace poszczególnych ogniw związkowych tak, ażeby z funduszów akcji socjalnej człowiek pracy w pełni mógł korzystać.

W toku narady omówiono sprawę włączenia się Zw. Zaw., do walki z analfabetyzmem. Do kwietnia 1951 r. poszczególne Związki na Pomorzu zlikwidują na swym terenie analfabetyzm organizując w województwie 194 kursy nauczania.

KALENDARZYK ZEBRAŃ MKOP

Zebranie mieszkańców Rej. 19 odbędzie się 13 bm. o godz. 19 w sali BTW obecnie „Związkowiec" przy ul. Floriana 6. Rejon ten obejmuje ulice: Gen. Stalina, cała prawa strona od nr 2 do ul. Żabiej, Pocztowa, Lubeckiego, Urocza, Floriana, Kowalska, Krakowska, Żabia.

Zebranie mieszkańców Rejonu VII obwodu Fabrycznego odbędzie się 13 bm. o godz. 17 w świetlicy Pom. Zakł. Budowy Maszyn ul. Leśna 19.

Rejon ten obemuje ulice: Modrzewiowa, Jodłowa, Świerkowa, Bukowa, Klonowa, Dębowa, Sosnowa, Dwernickiego, Podchorążych, Sułkowskiego, Małachowskiego, Kaliska.

Zebranie mieszkańców Rejonu XI Bloku III obwodu Fabrycznego odbędzie się 13 bm. o godz. 18 w sali Giełdy Zbożowo - Towarowej ul. Śniadeckich 1.

Blok ten obejmuje ulice: Konarskiego, Reja, Gimnazjalna.

Zebranie mieszkańców Rejonu XII obwodu Fabrycznego odbędzie się 13 bm. o godz. 18 w sali Rzeźni Miejskiej przy ul. Gen. Stalina.

Rejon ten obejmuje ulice: Gen. Stalina nr nieparzyste lewa strona ulicy, 15-go Grudnia.

Zebranie mieszkańców oraz pracowników Zakładów Pracy Rejonu V obwodu Szwederowo odbędzie się 13 bm. o godz. 18 w sali Domu Drukarza przy ul. Dolinie.

Rejon ten obejmuje ulice: Różanna, Na Wzgórzu, Ułańska, Stefana Czarneckiego, Win. Pola, Chłopickiego, Koszarowa, Wąwozowa.

Zebranie mieszkańców Rejonu VII obwodu Szwederowo odbędzie się 13 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Jana Olszewskiego.

Rejon ten obejmuje ulice: Św. Trójcy, (baraki PUR), Mariana Buczka, Jana Olszewskiego, Chwytowo.

Zebranie mieszkańców Rejonu XII obwodu Szwederowo odbędzie się 13 bm. o godz. 18 w sierocińcu przy ul. Traugutta.

Rejon ten obejmuje ulice: Traugutta, Nowa, Sieroca.

Zebranie mieszkańców Rejonu XV obwodu Szwederowo odbędzie się 13 bm. o godz. 18 w świetlicy szkoły przy ulicy Karpackiej 52.

Rejon ten obejmuje ulice: Ujejskiego, Południowa, Karpacka, Sokola, Chorwacka, Bułgarska, Serbska, Słowiańska, Przyjemna, Polna, Cmentarna, Łucka, Poleśna, Daleka, do Rakarni, Sieradzka, Tucholska.

Wyróżnieni słuchacze

Wszechnicy Radiowej woj. bydgoskiego

Wszechnica Radiowa — jako uczelnia dla mas, jest uczelnią kształcącą naukowy światopogląd, utrwalającą i pogłębiającą zasady marksizmu - leninizmu. Przyczynia się do podniesienia psychiki człowieka, stwarzając z niego świadomego budowniczego socjalizmu w Polsce. Przez zapoznanie z zasadami marksizmu - leninizmu drogą samokształcenia, przygotowuje się realizatorów Planu 6-letniego i bojowników o pokój i socjalizm.

Wszechnica Radiowa została powołana przed dwoma laty, jako organ masowego kształcenia w zakresie światopoglądu naukowego szerokich rzesz inteligencji robotniczo - chłopskiej. Na falach eteru, w pogadankach rozpatruje problemy przyrodnicze, materializmu dialektycznego i historycznego, oraz wiedzę o świecie i Polsce współczesnej.

Wszechnica Radiowa na terenie woj. bydgoskiego jest jedną z najliczniejszych, bo liczy już obecnie 8000 słuchaczy zarejestrowanych i kilkakrotnie więcej niezarejestrowanych. Spośród 500 słuchaczy, którzy zgłosili się do Komisji Egzaminacyjnej — dyrekcja Wszechnicy Radiowej wyróżniła 10 najlepszych słuchaczy za ich wysoki poziom nauki, za wytrwałość i systematyczność w pracy. Są to: Edmund Skarżyński, M. Czochorówna, M. Sośnicka, M. Milasówna, J. Ługiewicz, Cz. Niedzielski, J. Skibicki, K. Misiewicz, Wł. Zdzierski, i L. Walkiewicz.

W związku z tym w ub. niedzielę odbyło się w Pomorskim Domu Sztuki uroczyste wręczenie nagród wyróżnionym słuchaczom Wszechnicy Radiowej.

Na uroczystość tę przybyli: kier. Oddz. Wszechnicy Radiowej — Jerzy Kryński, przewodn. Woj. Społ. Kom. Wszechnicy Radiowej — mgr St. Żytko, kier. Ośrod. Egzamin. — K. Konieczny, przewodn. ORZZ — Kaszubowski oraz przedstawiciele KM PZPR — Różański, ZMP i SP; wszyscy wyżej wymienieni weszli w skład prezydium.

W licznych przemówieniach mówcy podkreślali doniosłą rolę Wszechnicy Radiowej. Wśród nagrodzonych, jako jeden z najlepszych wyróżnił się poziomem wiedzy, wytrwałością i systematycznością w pracy Edmund Skarżyński, który otrzymał w nagrodę radioodbiornik.

W bogatej części artystycznej wystąpił chór „Dzwon" pod dyr. Władysława Wittstocka. Poza tym wystąpił balet Zw. Zaw. Prac. Handlowych z solistką Mitą Kubiakówną. Orkiestra „5 Asów" pod kier. J. Kodulskiego odegrała wiązankę melodii radzieckich i „Polskie Echo".

Wspólna akademia rzemiosła i handlu z okazji II Św. Kongresu Obrońców Pokoju

W środę 15 bm. o godz. 15 w dawnej sali Teatru Miejskiego (ul. Grodzka) odbędzie się wspólna akademia Rzemiosła i Handlu, organizowana przez Stronnictwo Demokratyczne.

W programie przewiduje się referat, omawiający sprawę II Świat. Kongresu Pokoju, oraz część artystyczną.

Zarząd Pow. Zrzeszenia Pryw. Handlu i Usług w Bydgoszczy wzywa swych członków do gremialnego stawienia się na Akademie, mającą za cel poparcie zadań II Świat. Kongresu Pokoju.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Poniedziałek: Złote niedole (19.30).

KINA

Pomorzanin i Polonia: Bitwa stalingradzka (II część). Wolność: Urwis Gawroche. Orzeł: Historia jednego wynalazku. Gryf: Grzesznicy bez winy. Bałtyk: Moja miła. Rozmaitości (na peronie dworca) aktualności nr 2. Nowa sztuka. Sport radziecki nr 4).

Seanse: Pomorzanin 16.15, 18,15, 20.15. Polonia 13.30, 17.30, 19.30. Wolność 15.45, 17.45, 20. Orzeł 15.30, 17.45. 20. Gryf 16, 18, 20. Bałtyk 15.00, 17.00, 19.45. Rozmaitości co godzinę od 16.00 do 24.00

DYŻURY APTEK

Apteka Społeczna Nr 39, Al. 1 Maja 8, tel. 23-46.

Począwszy od dnia 5. bm. apteka Główna Zakładu Lecznictwa Pracowniczego przy ul. Armii Czerwonej 14 pełni dyżury niedzielne i świąteczne od g. 9—13.

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ

Wtorek, dnia 14 listopada 1950 r.

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 12.46 Audycja dla wsi. Reportaż pt. „Co rolnicy pomorscy widzieli w Związku Radzieckim" — opr. Anna Jachnina. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Koncert „Zagadka w opr. Stanisława Kozłowskiego. 18.00 Reportaż Zdzisława Arentowicza pt. „Nowe życie Włocławka". 18.10 Koncert muzyki operetkowej. 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi P. R.

Notatnik

W godzinach wieczornych ub. czwartku na trójkącie rozjazdowym przy ul. Grunwaldzkiej znów zsunął się z szyn wóz tramwajowy. Ponieważ szyny leżą tu na niebrukowanym odcinku, ciężki wóz zarył się natychmiast w błotnistej ziemi na długi okres czasu, hamując normalny ruch tramwajowy na linii jedynki.

Pisaliśmy już swego czasu o konieczności wybrukowania bezpośrednich okolic szyn przy tym trójkącie rozjazdowym, lecz uwaga ta przeszła bez echa. Po tym nowym doświadczeniu należy wreszcie wyłożyć brukiem nieszczęsny trójkąt.

(z)

Pacjenci Szpitalika Dziecięcego

będą mieli plac do zabawy

Przechodząc obok szpitalika dziecięcego na Bielawkach dobiegają nas wesołe, rozbawione głosiki. To gromadka małych pacjentów w białych kitelkach i płaszczykach bawi się pod okiem pielęgniarki. W piaskownicy pełnej miękkiego piasku małe gospodynie z powagą pieką babki, inne dzieci zażywają przyjemności pierwszych lotów na huśtawce, jeszcze inne obchodzą groźnego „misia" w postaci małego chłopczyka.

— O tej porze i w taką niepogodę bawią się chore dzieci, pytacie oburzeni. I macie słuszność, bo przedstawiony obraz — widziany jest tylko oczami wyobraźni, gdyż tak będzie za lat... no powiedzmy, już w przyszłym roku. Założenie placyku do zabaw przy szpitaliku należy bowiem do planów na najbliższą przyszłość.

O tej porze jednak i na taką niepogodę dzieci przebywają w czystych, ciepłych i jasnych salach Szpitalika, posiadającego oddział wewnętrzny, laryngologiczny i oddział noworodków. Przebywa w nim spora gromadka dzieci, bo chociaż szpital obliczony jest na 102 łóżka, w rzeczywistości pomieścić może 149 małych pacjentów.

Ostatnio mali kuracjusze zyskali na opiece szpitalnej, ponieważ kierownictwo Szpitala zaangażowało nową przełożoną personelu pielęgniarskiego. Szpital jest średnio zaopatrzony w najnowocześniejszy sprzęt leczniczy, niemniej jednak poziom leczenia stoi na bardzo wysokim poziomie.



W przyszłości, oprócz wspomnianego już pięknego dziecińca, uruchomiony zostanie w szpitalu oddział chirurgiczny i laboratorium bakteriologiczne. *(ur)*

MIGAWKI

SKUTKI podrożenia wódki



Podwyższenie cen na wódkę spotkało się w naszym mieście ze szczególnym uznaniem wśród kobiet, które widzą w tym zarządzeniu skuteczny środek zwalczania nadmiernego używania alkoholu. W Pow. Radzie Zw. Zaw. niedawno temu radzono nad usunięciem zła, które tyle powoduje nieszczęścia i rozpaczy. Mówiono, że jedynym ze skutecznych środków byłaby podwyżka ceny. To się obecnie stało. Wzrost cen będzie poważnym wkładem w skuteczność walki z pijaństwem. Już teraz daje się zauważyć w naszym mieście a także na wsi mniejszą konsumcję alkoholu. Alkoholu sprzedaje się obecnie już nie tak dużo jak dawniej.

W. K.

Ni pieniędzy, ni węgla...

Od dłuższego już czasu składały rodziny nauczycielskie ze szkoły nr 1 pieniądze na zakup węgla. Zebrano około 70.000 zł, które miały stanowić zaliczkę na węgiel. Tymczasem zbieg okoliczności zrządził że niedawno temu pieniądze te zostały w tajemniczy i dotąd niewyjaśniony sposób skradzione. Kradzieży dokonano w gabinecie kierownika szkoły, gdzie pieniądze przechowywano. Razem z pieniędzmi skradzioną została maszyna do pisania. W tej kradzieży nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nie ta okoliczność, że dla braku gotówki nie można obecnie zakupić dziś wszystkim potrzebnego węgla. Zamówiony węgiel wprawdzie nadszedł, lecz musiano nim inaczej zadysponować dla braku gotówki. Rodziny nauczycielskie są obecnie w kłopocie, bo pozbyły się pieniędzy, a nie mają węgla.

SPORT

PIŁKA NOŻNA

(maj). W meczu o mistrz. pomorskiej kl. B Kolejarz II (Bydg) — Gwardia (Szubin) 5:1 (3:0). W kl. C: Kolejarz III (Bydg) — Budowlani (Bydg) 3:1 (1:0); Gwardia (Koronowo) — Unia (Bydg) 4:4 (1:3); Stal (Bydg) — Ogniwo (Bydg) 5:1 (2:1).

TENIS STOŁOWY

(maj). W meczu tenisa stołowego o mistrz. kl. A Ogniwo (Bydg) pokonało Unię (Kruszwica) 6:3. Punkty dla Ogniwa zdobył Kasprowicz i Domeradzki po 3, dla Unii Szudzichowski, Skonieczny i Smiarniak.

W meczu o mistrz. kl. B Gwardia II (Bydg) pokonała Budowlanych (Bydg) 5:4, Punkty dla Gwardii zdobyli Stęszewski i Weigt po 2 i Wesołowski 1. Dla Budowalnych Sadkiewicz 3 i Gromczewski 1.

B KL. KOSZYKÓWKI

BYDGOSZCZ (bo). W meczach o mistrz. pomorskiej kl. B koszykówki Spójnia (Bydg.) pokonała Kolejarza II (Bydg) 28:17 (12:8). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli Weigt (12) i Łaba (10), dla pokonanych Dublanica (8). W drugim spotkaniu Związkowiec II (Bydg) pokonał Gwardię (Bydg) 21:15 (12:9).

II LIGA SZACHOWA

BYDGOSZCZ (maj.) W meczu szachowym o mistrz. II ligi miejscowa Spójnia pokonała Ogniwo (Gdańsk) w stosunku 6:2. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze): Szapiel — Dreszer 1:0, Jurkiewicz — Świniarski 1:0, Chybicki — Górkiewicz 1:0, Kowalski — Sulik 0:1, Bratoszewski — Wismont 1:0, Barche — Andruszkiewicz 1:0, Jagodziński — Cybał 1:0, Sikorska — Ćwiklowa 0:1.

MISTRZOSTWA OKRĘGU W GIMNASTYCE

BYDGOSZCZ (maj). Okręgowe mistrzostwa w gimnastyce przyrządowej zgromadziły na starcie 48 zawodników, w tym 34 kobiet. Wyniki techniczne: juniorki — indywidualnie: 1) Matkiewicz (Związk. Tor.) 46,20 pkt; 2) Grabiał (Zw. Tor.) 43,80 pkt. 3) Wodecka (Bud. Tor.) 43,10. Zespołowo: 1) Związkowiec Toruń 130,65 pkt. 2) Kolejarz Tor. 119,40 pkt. 3) Budowlani Toruń 209,40 pkt. Kl. III — indyw. 1) Mickiewiczowa (Bud. Tor.) 45,60 pkt. 2) Łubkowska (Bud. Tor.) 45,15 pkt. 3) Woźniak (Bud. Tor.) 44,50 pkt. Zespołowo 1) Budowlani Toruń 179,35 pkt. kl. III — indyw.: 1) Wietrzelska (Związk. Bydg.) 46,3 pkt. 2) Pietrzak (Związk. Bydgoszcz) 46 pkt. 3) Janowska (Związk. Tor) 33,55 pkt.; zespołowo: 1) Związkowiec Toruń zast. 1 156,55 pkt., przed zastępem 2 (144,15 pkt.) i zastępem 3 (135,05 pkt.) tego samego klubu. Seniorzy kl. II: indyw. — 1) Mickiewicz (Bud. Tor.) 55,60 pkt. 2) Woźniak (Bud. Tor.) 51,30 pkt. 3) Turalski (Bud. Tor.) 50,95 pkt. Zespołowo — 1) Budowlani Toruń 208,40 pkt. Kl. III — indywidualnie 1) Pieniążczak (Związkowiec Bydg) 55,75 pkt. 2) Przystawski (Związk. Bydg) 51,07 pkt. 3) Kenciel (Bud. Tor.) 50.25 pkt. Zespołowo 1) Budowlani Toruń 193,87 pkt. 2 Związkowiec Bydg. 192,77 p.

Poziom zawodów dobry. Organizacja b. sprawna.

WKS (Bydg) — BUDOWLANI (Chojnice) 6:3

BYDGOSZCZ (maj). W meczu piłkarskim o mistrz. pomorskiej kl. A WKS (Bydg) pokonał po grze stojącej na przeciętnym poziomie Budowlanych (Chojnice) w stosunku 6:3 (2:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli Stachowicz (2), Piszczyk (2), Szuszkiewicz i Murzyn. Dla pokonanych Mankiewicz (2) i Wrycza. Sędziował Sieradzki z Bydgoszczy.

SPÓJNIA (Bydg) — GWARDIA (Mog.) 5:1

BYDGOSZCZ (maj). W drugim meczu piłkarskim o mistrz. kl. A Spójnia (Bydg) odniosła zwycięstwo nad Gwardią (Mogilno) w stosunku 5:1 (2:0). Spójnia miała przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę. Obydwie drużyny nie wykorzystały rzutów karnych. Gra stała na przeciętnym poziomie. Bramki dla Spójni zdobyli Leliwa (2) oraz Leszczyński, Jagodziński A., i Szatkowski, dla Gwardii Jankowski. Sędziował Biskupski z Bydgoszczy.

W innych meczach piłkarskich o mistrzostwo pomorskiej kl. A padły następujące wyniki:

Związkowiec (In.) — Unia (Włocł.) 5:2
Kolejarz (Gr.) — Unia (Czersk) 3:1
WKS (Tor.) — Spójnia (Grudz.) 2:2.

Ważne dla rzemieślników

W „Monitorze Polskim" z dnia 7 listopada 1950 r. nr A-119 pod poz. 1467 została ogłoszona uchwała Prezydium Rządu z dnia 3 listopada br. zlecająca Ministrowi Finansów udzielenie wyjaśnienia Powszechnej Kasie Oszczędności (PKO), aby wkłady na SFO wniesione przez rzemieślników, którzy w 1950 r. osiągają z drugiej grupy źródeł dochodów (w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym), albo też opłacają w tym roku podatek obrotowy i dochodowy w formie ryczałtu, były przerachowane w stosunku 100 zł dotychczasowych równe 3 złotym w nowym pieniądzu.

Odnośny projekt uzupełnienia par. 2 pkt. 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 października 1950 roku (Dz. U. R. P. Nr 50 poz. 461) przedstawi Minister Finansów.

Pod poz. 1469 tegoż Monitora Minister Finansów ogłosił odnośny okólnik z dnia 4 listopada 1950 r. zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu

Podając do wiadomości naszych czytelników treść powyższego okólnika przypominamy równocześnie, że do drugiej grupy przychodów zaliczone są przychody z zakładów rzemieślniczych nie utrzymujących poza obrębem zakładu odrębnych miejsc sprzedaży i zatrudniających oprócz właściciela najwyżej dwóch członków rodziny oraz jednego pracownika najemnego, a gdy chodzi o zakłady cukiernicze, piekarskie, wędliniarskie i złotnicze — najwyżej dwóch członków rodziny.

Uczniów zatrudnionych w zakładach rzemieślniczych na podstawie pisemnej umowy o naukę, zarejestrowanej w izbie rzemieślniczej, nie uważa się za pracowników.

Przypominamy również że zryczałtowany podatek obrotowy i dochodowy opłacają w roku 1950 drobni rzemieślnicy następujących rodzajów rzemiosł:

1) bednarstwa,
2) fryzjerstwa,
3) kołodziejstwa pojazdowego,
4) koszykarstwa,
5) kowalstwa,
6) krawiectwa damskiego,
7) krawiectwa męskiego,
8) powroźnictwa,
9) szewstwa — naprawa obuwia — wykonywanych „na terenie miejscowości o liczbie mieszkańców do 5 tys. wg stanu na dzień 1 stycznia 1950 roku".

Innych warunków określających, którzy remieślnicy uprawnieni są do płacenia podatku w formie ryczałtu, nie podajemy, rzemieślnicy opłacający podatek zryczałtowany, znają bowiem przepisy uprawniające ich do tego sposobu opłacania podatku.

CELE I ZADANIA
Zakładu Lecznictwa Pracowniczego

W chwili obecnej lecznictwo otwarte na terenie całego państwa polskiego ulega zasadniczej reorganizacji, która została powierzona Zakładowi Lecznictwa Pracowniczego. Lecznictwo otwarte przybiera nowe i lepsze pod każdym względem formy, wkraczając w etap zbliżający nas do powszechnej, socjalistycznej służby zdrowia, która istnieje w Związku Radzieckim. Podstawowymi cechami Zakładu Lecznictwa Pracowniczego jest ochrona zdrowia każdego bez wyjątku obywatela, bezpłatność, planowość, jednolitość kierownictwa i systemu organizacyjnego oraz zapobieganie chorobom. Również jedną z cech Zakładu Lecznictwa Pracowniczego jest współpracowanie ze społeczeństwem oraz nierozerwalna jedność z nauką, która nie jest oderwana od życia, zna natomiast aktualne potrzeby społeczeństwa.

Mimo poważnych osiągnięć służby zdrowia w okresie powojennym są jeszcze u nas na naszym odcinku duże braki i niedociągnięcia, które należy radykalnie i jak najszybciej usunąć. Największą bolączką jest brak jednolitej organizacji — własną służbę zdrowia posiada u nas prawie każde Ministerstwo, posiadają Samorządy Terytorialne, Zakłady Ubezpieczeń Wzajemnych i inne instytucje. Każda z powyższych instytucji kieruje służbą zdrowia w sposób odmienny, stosuje różne metody i mierniki, a koordynacja m. in. jest bardzo utrudniona. Zrozumiałe jest, że w tych warunkach Min. Zdrowia nie było w stanie zaprowadzić ładu i porządku oraz nie było w stanie należycie kierować różnymi placówkami leczniczymi. Wynikiem tego była wadliwa polityka kadr, polegająca na niewłaściwym rozmieszczeniu lekarzy, oraz na nieodpowiednim wykorzystywaniu sprzętu lekarskiego. Poza tym nie mogło być mowy o prawidłowym rozwiązaniu tak ważnego zagadnienia, jakim jest zagadnienie powiązania profilaktyki w lecznictwie.

W trosce o zapewnienie możliwie wszechstronnej i lepszej opieki zdrowotnej klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy, budowa ZLP dostosowana została do podziału terytorialnego Państwa. Zostali powołani pełnomocnicy wojewódzcy, a dla miast wydzielonych i powiatów pełnomocnicy obwodowi. Od 1 listopada br. Ubezpieczalnia Społeczna przestała istnieć. W dniu tym ZLP skupił całkowicie w swym ręku organizację opieki lekarskiej w Polsce i będzie tą opieką kierować. Nastąpił rozdział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ZUS. Od tej chwili ZUS nie prowadzi działalności leczniczej, zajmuje się jedynie sprawami ubezpieczeniowymi, a więc prowadzi rejestr ubezpieczonych i statystykę oraz wyznacza i pobiera składki, wypłaca emeryturę, renty itp. Do zadań lecznictwa pracowniczego należy: ubezpieczenie lecznictwa ubezpieczeniowego, reorganizacja pracy lekarzy przemysłowych w oparciu o ośrodki przyfabryczne, rozbudowa tychże ośrodków, właściwe rozmieszczenie lekarzy specjalistów w terenie, wykorzystanie całkowite dla potrzeb ubezpieczonych lokali, ośrodków zdrowia i przychodni specjalistycznych przyszpitalnych, z uwzględnieniem najdogodniejszych godzin przyjęć dla świata pracy. W ten sposób połączona zostanie praca lekarza w zakładzie zamkniętym z pracą w zakładzie otwartym. Powstaną w ten sposób zespoły szpitalno-ambulatoryjne. Jednocześnie zostanie usprawniona kwalifikacja chorych do leczenia sanatoryjnego i uzdrowiskowego, celem zupełnego wyeliminowania chorych, nie nadających się do takiego leczenia ,oraz przestrzegania w ramach kontyngentu przydziału miejsc w 80 proc. dla pracowników fizycznych i w 20 proc. dla pracowników umysłowych, rozbudowa laboratoriów, oraz uregulowanie gospodarki miejscami w szpitalach przez Zakład Lecznictwa Pracowniczego. Zakład wykona to przez utworzenie centralnego punktu rozdzielczego, rezerwację doraźnych miejsc a nagłe wypadki oraz rozlokuje środki lokomocji lekarzy i chorych.

Miasta pokryje sieć ambulatoriów tzw. podstawowych, obejmujących swoim zasięgiem około 10 tys. osób.

RADIO

WTOREK, 14 LISTOPADA 1950 R.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka rozrywkowa (płyty). 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka (płyty). 8.00 Streszczenie dziennika porannego. 8.05 Przerwa. 11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stoł. 12.15 Melodie ludowe krajów Demokracji Ludowej (płyty). 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Melodie ludowe w wyk. Zesp. Kaczyńskiego. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna dla klas I—II. 13.50 Audycja szkolna „U nas i na świecie". 14.10 Utwory skrzypcowe komp. radzieckich. 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych. 14.50 Muzyka w wykon. Zespołu Wiernika. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert. 17.45 Audycja SP. 9.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert muzyki ludowej — kapela P. R. pod dyr. Arnolda Reziera Bydg. Pr. II. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 19.55 Pieśni radzieckie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 2 humoreski „Zwykłe zdarzenia" i „Sanka". 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka kameralna. 23.57 Program na dzień następny. 24.02 Hymn i koniec audycji.

Poznajemy RADZIECKICH SPORTOWCÓW (7)

NINA DUMBADZE

Nina Dumbadze rozpoczęła sport przed 15-tu laty i wielką swą karierę zawdzięcza, jak większość sportowców radzieckich uporczywej, systematycznej, wytrwałej pracy nad sobą. Nina pracowała bez pomocy wybitniejszego trenera i dlatego jej rekord świata w rzucie dyskiem ma tym większą wagę.

Mając doskonałe warunki fizyczne i duże zamiłowanie do sportu, wyróżniła się Nina na Spartakiadzie młodzieży szkolnej w Odessie, gdzie zajęła kilka pierwszych miejsc m. in. w skoku w dal, konkurencjach pływackich i biegu kolarskim.



Pewnego razu przy skoku odniosła poważną kontuzję. Po wyjściu ze szpitala, mając nadwyrężoną nogę, poświęciła się rzutowi dyskiem. Wybór jej okazał się szczęśliwy. Stale poprawiała swe wyniki,, od 29,50 m w r. 1936 doszła do tego, że w r. 1946 weszła do reprezentacji ZSRR, mając rzuty około 46 m. Na mistrzostwach Europy w Oslo nie udało jej się jednak uzyskać wyniku lepszego od rekordu świata Niemki Mauermayer, co udawało jej się kilka razy w Tyflisie, Kijowie i Tallinie. Dokonała tego jednak w Larpsberg (płn. Norwegia) uzyskując fantastyczny wynik 50,50 m, co nie było zresztą granicą jej możliwości, jak to wykazała w r. 1948 w Moskwie, gdzie uzyskała 53,25 m.

Na mistrzostwach Europy w Brukseli Nina zdobyła znów złoty medal. Z zawodu architekt, ofiarnie wypełnia swe obowiązki. Jest wzorową żoną i matką. Imię jej sławne jest na całym świecie. Wynikami swymi przysparza stale chwały sportowi radzieckiemu. (t)

NAUKA RADZIECKA (7)
W SŁUŻBIE LUDZKOŚCI



Od wielu już lat wiadomo, że szereg metali w bardzo niskich temperaturach wykazuje zjawisko nadprzewodnictwa. To niezmiernie interesujące zjawisko polega na tym, że metale oziębione do temperatury zbliżonej do zera bezwzględnego (—273° C) tracą całkowicie swój opór elektryczny tak, że de facto pierścień utworzony z takiego metalu jest swego rodzaju perpetuum mobile: prąd raz puszczony płynie wiecznie bez zasilania go zzewnątrz. Najciekawsze wszakże jest to, że te „cudowne" własności posiada szereg najbardziej nam znanych i w naszym życiu niemal co dzień spotykanych metali, jak np. ołów, cyna, lub rtęć. W normalnych temperaturach metale te posiadają zwykły opór elektryczny i w niczym nie zdradzają swych niezwykłych uzdolnień w temperaturze zera bezwzględnego. Rozwiązanie niezmiernie ciekawego zagadnienia, czy metale te między stanem zwykłym i stanem nadprzewodnictwa posiadają jeszcze jakiś stan przejściowy i jak wygląda struktura tych metali w tym stanie — świat zawdzięcza radzieckiemu badaczowi niskich temperatur Aleksandrowi Szalnikowi. Potrafił on w szczelinie pomiędzy dwoma biegunami liczącej zaledwie 20 mikronów skonstruować cały skomplikowany aparat, który pozwolił zmierzyć panujące w szczelinie natężenie pola magnetycznego. Przeprowadzenie tego doświadczenia w temperaturze około — 270° C pozwoliło potwierdzić hipotezy, że niektóre metale wykazujące nadprzewodnictwo przechodzą także przez stan pośredni, w którym obok siebie znajdują się naprzemian bardzo cieniutkie warstewki zwykłe i nadprzewodzące badanego metalu. (z).

SPORT

Związkowiec (Pz.) - Górnik (Byt.) 1:1

POZNAŃ (G). Bramki zdobyli w 2 min. Sodek (Górnik) i w 55 min. Kajdasz Sędziował Szleifer ze Szczecina

Mecz toczył się w anormalnych warunkach na błotnistym terenie, co uniemożliwiało przeprowadzenie pomyślnych akcji. Piłka była kopana po większej części na oślep i z reguły trafiała do przeciwnika. W tym stanie trudno mówić o dobrym poziomie gry. Wynik remisowy nie krzywdzi drużyn. Do przerwy więcej z gry mieli gospodarze, po przerwie goście.

W zespole poznańskim wyróżniła się linia obrony oraz Grońskl w pomocy. W napadzie, jak zwykle, panował chaos, wszyscy grali słabo i trudno kogoś z nich wyróżnić — chyba Kajdasza i Stachowiaka za złośliwe faule. Krystkowiak był mało zatrudniony, to jednak co bronił — było pewne i efektowne.

Goście najlepszych zawodników mieli w linii pomocy, gdzie wyróżnić należy Banicha; w ataku agresywny Sodek i Jerominek. Krasówka grał zbyt indywidualnie, co ujemnie odbiło się na grze całego ataku.

Widzów około 3.000.

Liga szermiercza

POZNAŃ (G). W meczu o mistrzostwo ligi szermierczej CWKS (W-wa) wygrał z poznańskim AZS-em 12:4.

Poszczególne walki przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu goście): Latkowsi — Stachowski 5:4. Paliga — Łukaszczyk 4:5, Fakt — Olszewski 3:5, Wójcicki — Chwalisz 5:1, Latkowski — Łukaszczyk 5:1, Paliga — Olszewski 5:3, Fakt — Chwalisz 5:1, Wójcicki — Stachowski 5:3, Latkowski — Olszewski 5:3, Paliga — Chwalisz 4:5, Fakt — Stachowski 5:2, Wójcicki — Łukaszczyk 3:5, Latkowsi — Chwalisz 5:2, Paliga — Stachowski 5:1, Fakt — Łukaszczyk 5:1, Wójcicki — Olszewski 5:3. Punkty dla CKWS zdobył — Latkowski (4), Fakt i Wójcicki po 3, Paliga (2), dla AZS — Łukaszczyk (2), Olszewski i Chwalisz po jednym.

Sędziowali — Kozerski (Poznań), Buczak (W-wa). Widzów około 500 osób.

I LIGA PIŁKARSKA

W meczach piłkarskich o mistrz. I Ligi padły nast. wyniki:

CWKS — Gwardia 0:2
Budowlani J Związkowiec (Kr) 6:1
Włókniarz — Kolejarz (W) 3:1
Górnik (Radlin) — Unia 1:2.

Unia (Grudz.) zdobywa „ZŁOTY RYNGRAF"

BYDGOSZCZ (t). Organizowane przez ZS Gwardia wyścigi motocyklowe na żużlu o „Złoty Ryngraf" Redakcji „Ziemi Pomorskiej i Kujawskiej" zakończyły się zwycięstwem Unii (Grudziądz), która tym samym zdobyła nagrodę na własność. O wyniku wyścigów zadecydował ostatni bieg, do którego w punktacji prowadziła bydgoska Gwardia. Z powodu defektu zawodnik Gwardii wycofał się z biegu i Gwardia straciła szanse na drużynowe zwycięstwo. Najlepszy czas dnia uzyskał Malinowski z Unii (Grudz.) — 1:49 min. Bardzo dobrze wypadł Buda (Gw. Bydg.). który pokonał swych groźnych rywali z grudziądzkiej Unii — Szałkowskiego a potem i Najdrowskiego.

Poszczególne biegi wygrali: I — Urbanowski (Gw. Bydg.) 2:22; II — Felski (Unia Gr.) 2:04; III — Buda (Gw. Bydg) 1:59; IV — Malinowski (Unia Gr.) 1:49,1.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Unia (Grudz.) 15 pkt., przed Gwardia (Tor.) 14 pkt., i Gwardią (Bydg.) 12 p.

Po wyścigach o „Złoty Ryngraf" odbyły się mistrzostwa okręgowe w kategorii seniorów i juniorów z udziałem 49 zawodników. W kat. seniorów w punktacji ogólnej zwyciężyła Unia (Gr.) 54 pkt., przed Gwardią (Tor.) 52 pkt. i Gwardią (Bydg.) 20 pkt.

W poszczególnych kategoriach tytuły mistrzów zdobyli: 130 ccm — Prus (Gw. Bydg) 2:22; 250 ccm — Felski (Unia Gr.) 2:11; 300 ccm — Buda (Gw. Bydg.) 1:58; ponad 350 ccm — Malinowski (Unia Gr.) 1:49.

W kat. juniorów na pierwszym miejscu uplasowała się również Unia (Gr.) 58 pkt., przed Gwardią (Tor.) 55 pkt. i Gwardią (Bydg.) 44 pkt.

Zawody powyższe odbyły się w ramach imprez sportowych organizowanych w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Kolarze ZSRR wygrywają w Sofii

MOSKWA. W Sofii rozpoczęły się zawody kolarskie z udziałem zawodników ZSRR.

W biegu sprinterskim zwyciężył Ippolitow uzyskując czas 10,6 sek.

Drugim był reprezentant Bułgarii Kimov. Miejsca 3—5 zajęli również kolarze ZSRR.

Wyścig drużynowy na 4000 m wygrał zespół ZSRR w składzie Cziżikow, Łagunow, Indiakow, Fedin uzyskując czas 5:20,7. W biegu tym drużyna Bułgarii zajęła drugie miejsce uzyskując czas o 2,1 sek. gorszy.

O WEJŚCIE DO LIGI hokeja na trawie

BYDGOSZCZ (bo). W meczu hokeja na trawie o wejście do ligi miejscowa Gwardia zremisowała z Ogniwem (Gniezno) 1:1 (1:1). Bramkę dla Gwardii zdobył Wiśniewski, dla Ogniwa Kubiak I. Goście byli zespołem lepszym technicznie.

Związkowiec (Mysł.)-Kolejarz (Poznań) 5:3 w zapasach

POZNAŃ (G). Spotkanie zapaśnicze o mistrzostwo ligi między Związkowcem (Mysłowice) a Kolejarzem (Poznań) zakończyło się zwycięstwem pierwszych 5:3.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy gości): w. musza — Sękała wygrał w 2 min. przerzutem przez biodro z Trombergiem; kogucia — Walus zdobył punkt bez walki na skutek nadwagi Grzędzielewskiego. W walce towarzyskiej wygrał poznańczyk; piórkowa — Gądzik wygrał na punkty z Kauchem; lekka — Szklorz przegrał na punkty z Jakubowskim; półśrednia — Sitek uległ Mielczakowi w 9 min. przez zduszenie mostka; średnia — Gołaś wygrał bez walki z powodu braku przeciwnika; półciężka — Gryt wygrał z Nowaczykiem na skutek kontuzji kolejarza po zastosowaniu nieprawidłowego chwytu przez Gryta. ciężka — Ziętek przegrał z Leitgeberem w 5,40 sek. przerzutem przez ramię.

Na macie sędziował Ostrowski z Warszawy. Zainteresowanie słabe.

Andrejewa ustanawia rekord świata w pchnięciu kulą

MOSKWA. Ekipa lekkoatletów radzieckich, po meczu z Czechosłowacją udała się do Rumunii. Po zawodach w Bukareszcie lekkoatleci ZSRR wystąpili również w innych miastach uzyskując szereg doskonałych wyników.

Na zawodach w Timiszoara Andrejewa uzyskała w kuli 14.40 m. Wynik ten Andrejewa poprawiła w Ploesti uzyskując 15,02 ustanawiając w ten sposób nowy rekord ZSRR i nowy rekord świata w tej kokurencji. Poprzedni rekord należał również do zawodniczki radzieckiej Toczenowej i wynosił 14.86 m.

Dumbadze osiągnęła w dysku 50,74 m., tej. o 2,5 m lepiej od wyniku uzyskanego na mistrzostwach Europy w Brukseli.

Doskonałe wyniki uzyskali również Kanaki w młocie 55,51 i Walman w oszczepie 65,28 m.

Bieg na 3000 m wygrał Kazancew w czasie 8:31,5.

HUMOR



SZACH-MAT

— Szanowny pan przyzna chyba tym razem, że został pobity!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-1-20249